PUT-IN, Urodziny u Mojżesza

Blady świt
A za drzwiami kurw* tańczy z cyganami
Wczoraj psy się dobijały
I rozkurw* balet chciały
Babcia cała noc nie spała
Smoka w kuchni zabić chciała
Ojciec leży najebany
Matka zarzygała ściany

Bisurmani ta rodzina
Maja syna, skur*
Urodziny u Mojżesza
Wszystkich dzisiaj tu rozgrzeszam
Tańce, ćpanie i ruchanie
Dziś za darmo drogie panie
Zapraszamy na imprezę
Każdy tutaj w nosa bierze

Idę przez las
W koło same drzewa
dobrze mi jest
Ptaszek sobie śpiewa
Słoneczko mi w oczy zapierd*

Nie, kur* nie
Balet dziś nie skończy się
Kto pije sam, ten jest pizda, ciul i cham
Pod stołem dziś leży najebany Zdziś
Zdzisiek pił sam, NIECH DO JUTRA LEZY TAM!
Nie, kur* nie
Balet dziś nie skończy się
Kto pije sam, ten jest pizda, ciul i cham
Pod stołem dziś leży najebany Zdziś
Zdzisiek pił sam, NIECH DO JUTRA LEZY TAM!

Teraz panie i panowie
Nich się cała Polska dowie
Kiedyś bania u Cygana
Teraz Mojżesz napierd*
dziś Provident, sponsor biby
Spłacę chu* tak na niby
Teraz pan nad panami
Cała sala śpiewa z nami
Sto lat kurw* dla Mojżesza
Już się szmata na nim wiesza
Błogosławię cie dziecino
Wypnij dupę, masz tu wino
Dziś warunek jedne mamy – chłopców w rurkach nie wpuszczamy
Tu jest jedna orientacja
W grę nie wchodzi masturbacja

Idę przez las
W koło same drzewa
dobrze mi jest
Ptaszek sobie śpiewa
Słoneczko mi w oczy zapierd*

Nie, kur* nie
Balet dziś nie skończy się
Kto pije sam, ten jest pizda, ciul i cham
Pod stołem dziś leży najebany Zdziś
Zdzisiek pił sam, NIECH DO JUTRA LEZY TAM!
Nie, kur* nie
Balet dziś nie skończy się

Kto pije sam, ten jest pizda, ciul i cham
Pod stołem dziś leży najebany Zdziś
Zdzisiek pił sam, NIECH DO JUTRA LEZY TAM!